

Ks. Józef Wołczański
Kraków

Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, iż w gronie katolickiego episkopatu Galicji początków XX wieku, a po 1918 r. Polski Odrodzonej, osoba ormiańskiego rządcy archidiecezji lwowskiej abp. Józefa Teodorowicza wyróżniała się najjaśniejszym blaskiem. Posiadał wrodzone cechy przywódcze, obdarzony błyskotliwym umysłem w lot orientował się zarówno w skomplikowanych niuansach polityki, jak i życia codziennego. Chętnie angażował się w działalność społeczno-polityczną i organizacyjną, a dar łatwości słowa w mowie i piśmie predystynował go do roli dziennikarza spontanicznie reagującego na bieżące problemy w różnych sferach życia publicznego. Nie stronił też od pracy naukowej w dziedzinie teologii, uzupełniając brak specjalistycznych studiów metodą permanentnej lektury, konsultacjami z autorytatami wielu dyscyplin wiedzy, bądź odbywając dokształcające podróże.

Dorobek życiowy abp. Józefa Teodorowicza wydaje się wprost gigantyczny. Nic więc dziwnego, iż nikt dotąd nie odważył się na opracowanie jego rzetelnej biografii. Wymaga to heroicznej wręcz kwerendy w archiwach i bibliotekach polskich, ale przed wszystkich zagranicznych, bowiem hierarcha utrzymywał rozległe kontakty z wieloma środowiskami naukowymi, kościelnymi i kulturowymi Europy Zachodniej. Jedną z istotnych kategorii źródeł do przebadania jest z pewnością korespondencja, nastroczająca kłopoty już nie tyle z powodu fatalnego stylu pisma autora, co ostatecznie daje się po jakimś czasie lektury przezwyciężyć, ile raczej ogromnej ilości dokumentów i to bardzo rozproszonych. Mimo tego trud włożony w kwerendę przynosi pełną satysfakcję, dostarczając materiału oryginalnego, nieznanego dotąd badaczom, a nade wszystko odsłaniającego w dużej mierze tajniki osobowości hierarchy. Pozwala to nie tylko na pełniejszą rekonstrukcję obrazu, ale nade wszystko ułatwia zrozumienie motywów i poczynań bohatera.

Nie dziwi zatem fakt, że znakomitą większość tekstów niniejszej publikacji stanowią właśnie tego typu źródła. Wiele intelektualnych, ale i emocjonalnych przyjemności, choć niekiedy i smutnych konstatacji dostarcza lektura listów wymienianych przez abp. Teodorowicza ze swoimi korespondentami wywodzącymi się i funkcjonującymi niemal w tym samym środowisku społecznym. Dochodzi w nich do głosu tzw. wschodnia natura hierarchy, niestroniącego bynajmniej od intryg, dosadnych opinii i posunięć, niekiedy nawet graniczących z hipokryzją. Tego typu postawa nie przeszkadzała mu w utrzymywaniu nader poprawnych relacji ze stronami stanowiącymi obiekt jego zainteresowania.

Dokumenty te przedstawiają niezwykle cenną wartość do próby sporządzenia portretu psychologicznego ormiańskiego hierarchy. Ponadto prezentują złożony obraz stosunków społeczno-politycznych i kościelno-religijnych przełomu dwóch epok: monarchii

austro-węgierskiej i narodzin II Rzeczypospolitej. Warto pójść tym tropem dalej, kontynuując kwerendę zwłaszcza poza granicami kraju. Wypada wysunąć już teraz kolejny postulat badawczy, a mianowicie konieczność przestudiowania ówczesnej prasy polskiej i obcojęzycznej o zabarwieniu narodowo-religijnym, bowiem abp Teodorowicz również na polu tego typu piśmiennictwa miał niemałe sukcesy. Jediną przeszkodą może być fakt dość częstego ogłaszania przezeń drukiem anonimowych artykułów, choć zapoznanie się z podejmowaną problematyką i swoisty kwiecisty a zarazem dosadny styl może stanowić wyraźny znak identyfikacyjny.

Wydaje się, że zanim powstanie oczekiwana biografia hierarchy, celowe byłoby podjęcie i realizacja idei opracowania studiów poświęconych osobie i życiu abp. Teodorowicza na wzór *Księgi Sapieżyńskiej* (red. J. Wolny, t. 1-2, Kraków 1982-1986) o działalności kard. Adama Stefana Sapiehy. Poza tym bezdyskusyjnym postulatem jest podjęcie starań o digitalizację obszernej spuścizny archiwalnej wytworzonej przez pasterza lwowskiego Kościoła ormiańskiego, przechowywanej w Państwowym Centralnym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie. Aktualnie istnieją sprzyjające warunki do realizacji tegoż zamierzenia. Zbliżające się rocznice: 80-lecie śmierci (2018 r.) i 155-lecie urodzin abp. Teodorowicza (2019 r.) powinny zintensyfikować starania o upamiętnienie jego osoby i życiowych dokonań.